Nr 176. Kraków, Środa 20 Kwietnia 1910. Rok XXIX.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

O nowe podatki.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 20 kwietnia.

Na porządku dzisiejszej dyskusyi stoi sprawa zaprowadzenia nowych podatków. Rząd stara się przyspieszyć przeprowadzenie jeżeli nie całego planu finansowego, to przynajmniej uchwalenie kilku nowych podatków. O zamierzonem podwyższeniu opłat pocztowych i telegraficznych wyrażają się z wielką wątpliwością, ponieważ — jak słychać — rząd węgierski absolutnie na to się nie zgodzi; już przy ostatniem podwyższeniu opłat pocztowych rząd węgierski zajął stanowisko odmowne, dlatego też musiano w Austryi podwyższyć tylko porto lokalne. Obawiają się więc obecnie, że w razie ponownego podwyższenia opłat pocztowych tylko w Austryi, wielcy przemysłowcy austryaccy urządzą sobie filie w Preszburgu, skąd po cenach o wiele niższych mogą wysyłać druki, telegramy, listy i t. p.

Podwyższenie podatku wódczanego, nawet w razie jego uchwalenia może być wprowadzone dopiero we wrześniu z początkiem nowej kampanii spirytusowej, więc dochód z tego podwyższenia nie wyniósłby więcej jak 8 milionów do końca roku. Dochód z podatku wódczanego ma być rozdzielony według konsumcyi.

Co się tyczy zamierzonego podatku osobisto-dochodowego, to Izba panów stawia w tym wypadku wielki opór, zwłaszcza że projekt rządowy proponuje podwyższenie podatku od dochodów, począwszy od 20.000 kor. w zwyż. Rząd chce oprócz tego zaprowadzić podwyższenie podatku osobisto-dochodowego od dochodów poniżej 20.000 kor. w progresyi od 1%—4%. Ze względu jednak, że w b. r. fasye są już wygotowane, podwyższenie podatku osobisto-dochodowego mogłoby być wprowadzone z dn. 1 stycznia r. 1911. W razie uchwalenia tego podatku rząd chce cofnąć wniesione projekta podatku od wód mineralnych, sodowych i od wina.

Bar. Bienerth konferował wczoraj z kilku parlamentarystami w sprawie zamierzonego zaprowadzenia monopolu zapałkowego i dziś będzie dalej prowadził konferencye.

Rokowania, jakie się wkrótce rozpoczną z Unią słowiańską, mają również na celu pozyskanie kilku stronnictw Unii do przystąpienia do stronnictw pracy, celem zapewnienia większości dla nowych projektów podatkowych.

Dziś zbiera się komisya finansowa Izby posłów i rozpocznie generalną dyskusyę nad projektami podatkowemi. Ta dyskusya ma na celu poinformowanie rządu o stanowisku poszczególnych stronnictw wobec projektów podatkowych. Istnieje zamiar przeprowadzenia w każdym razie w sesyi letniej podwyższenia podatku od wódki, z którego dochód ma być przeznaczony na sanacye finansów krajowych. Oprócz tego rząd chce przeprowadzić w sesyi letniej podwyższenie podatku osobisto-dochodowego.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 20 kwietnia

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów podczas obrad nad pragmatyką służbową, minister spraw wewnętrznych Härdtl oświadczył, że projekt ma na celu ścisłe uregulowanie obowiązków i praw urzędników państwowych. Wszystkie życzenia urzędników państwowych zostały zbadane, rząd miał jednak granicę, której nie mógł przekroczyć, a jest nią zabezpieczenie poprawnej administracyi państwowej. Żądania urzędników co do reformy przybrały jednak formy, nad któremi musimy ubolewać.

Przedłożenie nie jest „reakcyjnem“, przeciwnie, jest to najliberalniejsza pragmatyka służbowa, jaka wogóle istnieje na kontynencie. — W każdym razie państwo wymagać musi od urzędników dyscypliny. Najlepszym środkiem dyscyplinarnym jest to, by urzędnik świadom był ograniczeń, jakie sam na siebie musi nałożyć, dyktowanych obowiązkami wierności wobec administracyi państwowej. Obowiązek ten wyklucza, aby urzędnik, wykonywując swe prawa obywatelskie, mógł publicznie postępować z taką swobodą, jak inni obywatele, ponieważ nie może on walczyć z tym autorytetem, który sam reprezentuje.

Co się tyczy praw koalicyjnych i organizacyjnych urzędników, rząd nigdy nie myślał ograniczać wolności osobistej urzędników, jednak urzędnik musi z życzeniami i zażaleniami zwracać się wprost do przełożonych, a nie czynić tego przez jakąkolwiek organizacyę, albo przy pomocy wpływowych osobistości. Niemożliwem też jest, aby urzędnik brał czynny udział w stowarzyszeniu, które nie ma innego celu, jak tylko podkopywanie dyscypliny urzędniczej.

Następnie minister wskazał na wielkie koszta finansowe przedłożenia, zwłaszcza na te, jakie pociąga za sobą awans czasowy i omawia korzyści tego awansu, którego wielkie znaczenie polega na umożliwieniu także urzędnikom niezdolnym i niepilnym dojścia stosunkowo w krótkim czasie do wysokich rang. Jedyną korekturą jest komisya kwalifikacyjna, w którym to kierunku minister nie mógł uczynić zadość żądaniu o powołanie kolegów do tej komisyi.

Pos. Mühlwerth krytykował poszczególne postanowienia przedłożenia i wystąpił za narodowym podziałem senatu dyscyplinarnego i komisyi kwalifikacyjnej w Czechach i na Morawach. Żądał, aby oskarżony urzędnik miał prawo bronić się przy pomocy adwokata. Projekt oznacza w każdym razie znaczny postęp.

Pos. Moraczewski omawiał system biurokratyczny i krytykował niektóre punkta projektu rządowego.

Pos. Czech zaznaczył, że nie można dopuścić, aby urzędnik państwowy był zniżony do rzędu drugorzędnego obywatela państwa. Pozasłużbowego stosunku urzędnika państwowego nie można stanowczo ograniczać i w tym kierunku przedłożenie jest nie do przyjęcia. — Wszystkie postanowienia ustawy zawierają zasadę stosunku gwałtu wobec urzędników i zamiar rządu, ażeby ukrócić i ograniczyć w jego prawach urzędnika państwowego.

Pos. Ofner krytykował judykaturę trybunału państwowego w wypadkach śledztwa dyscyplinarnego i przenoszenia urzędników za karę. Urzędnik państwowy musi otrzymać prawa wolnego obywatela państwowego przy przestrzeganiu tych form, jakie stanowisko nakłada, i nie może być swej osobistości pozbawiony.

Pos. Mayer zaznaczył, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne zastrzega sobie postawienie szeregu wniosków w komisyi.

Pos. Forstner krytykował przedłożenie ze stanowiska służby państwowej i twierdził, że ta kategorya nie otrzymuje niczego, natomiast pozbawia się ją prawa koalicyi. Pragmatyka w obecnej formie jest dla służby nie do przyjęcia.

Pos. Michl oświadczył, że gros urzędników zgadza się na to, iż raczej zrezygnować należy z pragmatyki, niż ją przyjąć we formie przez rząd proponowanej. Przedłożenie zawiera formalną sprzedaż duszy urzędnika.

Na tem obrady przerwano i przystąpiono do dalszej dyskusyi nad wnioskiem nagłym pos. Vukovicsa w sprawie kolei dalmatyńskich.

Po przemowie ministra kolei Vrby i kilku mowców obrady przerwano.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11.

Pragmatyka służbowa dla sędziów.

Wiedeń. Komisya sądownicza przyjęła jednogłośnie następującą rezolucyę:

Komisya sądownicza Izby posłów z zasadniczych powodów uważa za wskazane, aby sędziowie zostali z projektu rządowego pragmatyki służbowej wyłączeni i aby równocześnie stworzono dla stanu sędziowskiego osobną pragmatykę służbową.

Telegramy

z dnia 20 kwietnia.

Berlin. Przed trybunałem państwa odbyła się rozprawa w sprawie skargi kierownika socyalistycznego towarzystwa wyborczego „Gross Berlin“ Eugeniusza Ernsta, przeciwko prezydentowi policyi Jagowowi z powodu niedozwolenia na zgromadzenie w parku treptowskim w dniu 6 marca. — Skarga została odrzuconą, skarżący skazani na ponoszenie kosztów postępowania.

† Tomasz Dykas.

Lwów. Wczoraj zmarł tu w 57 roku życia artysta-rzeźbiarz Tomasz Dykas. (Dykas kształcił się początkowo w Akademii sztuk pięknych w Krakowie, a następnie w Akademii wiedeńskiej. W r. 1882 otrzymał nagrodę konkursową za projekt pomnika Mickiewicza; ponadto wykonał kilka posągów Matki Boskiej, pomnik Tyzenhauza w [illegible] i wiele innych rzeźb. Przyp. red.)

Polacy a kongres słowiański.

Sofia. Na ostatniem posiedzeniu komitetu organizacyjnego słowiańskiego kongresu, prezydent podał do wiadomości, że z kół oficyalnych został poinformowany, iż Polacy będą obecni na kongresie, lecz nie wezmą udziału w pracach kongresu(?!) Prezydent zaznaczył, że pogłoski o odroczeniu kongresu są tendencyjne. — Kongres będzie otwartym w terminie oznaczonym t. j. dnia 13 lipca.

Reorganizacya ministerstwa robót publicznych.

Wiedeń. W niedalekiej przyszłości nastąpić ma reorganizacya ministerstwa robót publicznych. Sprawy szkolnictwa przemysłowego mają być z powrotem przydzielone ministerstwu handlu, natomiast sprawa budowy dróg wodnych, ma być oddana ministerstwu robót publicznych. Sprawy dyrekcyi budynków dykasteryalnych mają być oddane ministerstwu spraw wewnętrznych.

Z Sejmu chorwackiego.

Zagrzeb. W Sejmie kontynuowano dyskusyę budżetową. Pos. Koracs (soc. dem.) zwalczał zasady monarchistyczne jako źródło wszelkiego zła, a następnie wystąpił przeciw militaryzmowi i klerykalizmowi. Podczas jego wywodów przyszło do kontrowersyi między mowcą a licznymi posłami duchownymi, jakoteż partyą prawną.

Cesarz w Bośni?

Wiedeń. Wczoraj obiegały tu pogłoski, że cesarz uda się z końcem czerwca do Bośni, zwłaszcza do Serajewa i Mostaru. Cesarz dotąd był tylko raz na ziemi bośniackiej w r. 1885, było to jednak tylko na granicy bośniacko-słoweńskiej, a w głąb kraju nie udał się. W kołach informowanych zaprzeczają pogłosce i sądzą, że możliwem jest, iż do Bośni uda się następca tronu na uroczystość otwarcia Sejmu bośniackiego; Sejm otwarty zostanie 3 czerwca b. r. przez arcyks. Leopolda Salvatora w zastępstwie cesarza.

Reforma wyborcza w Prusach.

Berlin. Na początku posiedzenia komisyi reformy wyborczej Izby panów prezydent ministrów złożył oświadczenie, w którem podkreślił, że postanowienie, łączące reformę prawa wyborczego z przyszłemi zmianami konstytucyi, jest obciążeniem niemożliwem do przyjęcia. Głównie chodzi o to, aby przywrócono w Izbie posłów zasadę pośrednich wyborów.

Powstanie Arabów.

Konstantynopol. Z Małej Azyi donoszą, że grozi wybuch poważnego powstania Arabów. W ostatnim czasie sprowadzili oni wiele broni.

Zajście na granicy Sudanu.

Konstantynopol. Według nadeszłej tu wiadomości, oficer francuskiego oddziału w Kawar na granicy obszaru Sudan zatrzymał turecką karawanę i 20 ludzi, pędzących wielbłądy, które należały do szczepu Tibu, zajmującego się rabunkami, i kazał zabić wszystkich.

Konstantynopol. Porta postanowiła polecić swemu ambasadorowi w Paryżu, by interweniował w sprawie zajścia w Kawar.

Przeciw spekulacyi giełdowej bawełną.

Nowy Jork. Celem zwalczenia spekulacyi giełdowej bawełnianej, ma się pojawić zakaz używania poczty, telegrafu i telefonu w handlu terminowym bawełną. Ministerstwo poczt i komunikacyi ma otrzymać od Izby reprezentantów upoważnienie do zabronienia wszystkim osobom i firmom, zajmującym się handlem terminowym bawełną, używania poczty, telegrafu i telefonu.

Pod zarzutem szpiegostwa.

(Telefonem.)

Lwów, 20 kwietnia.

Aresztowany tu wczoraj Stanisław Sokołowski pochodzi z Warszawy i jakiś czas bawił w Krakowie, a następnie w Przemyślu. W Przemyślu pracował Sokołowski w redakcyi socyalistycznego „Głosu“, później w redakcyi klerykalnego „Echa“, a następnie w „Reformie przemyskiej“. Już tam śledziła go policya jako podejrzanego. We Lwowie pracował najpierw w redakcyi jednego z pism brukowych, a później przeszedł do innych pism. Wreszcie zajmował się zbieraniem anonsów. We Lwowie zarzucano mu kilkakrotnie, że należy do „Ochrany“. Sokołowski miał z tego powodu zajście z pewnym dziennikarzem, poczem napisał list do Burcewa z prośbą, aby go wziął w obronę przed temi zarzutami. Sokołowski pokazywał potem list od Burcewa, korzystny dla siebie. Czy list ten był prawdziwy, nie wiadomo.

Komisarz Tauer, który aresztował Sokołowskiego, znalazł w jego mieszkaniu sporo listów i papierów, nie znaleziono w nich jednak żadnego śladu, jakoby trudnił się szpiegostwem, mimo to odstawiono go do więzienia, a to wskutek rekwizycyi sądu warszawskiego, poszukującego Sokołowskiego podobno za różne malwersacye pieniężne. — Śledztwo prowadzi radca Werkanowski.

Sokołowski miał przed paroma miesiącami romantyczne zajście we Lwowie. Mianowicie do Lwowa przyjechał z Warszawy pewien przemysłowiec z żoną, która była dawniej narzeczoną Sokołowskiego. Przemysłowiec ten miał weksel Sokołowskiego na 600 rubli i chciał te pieniądze od niego wydostać. Sprawę tę załatwiono ugodowo i wszyscy troje zabawiali się wesoło do późnej nocy, poczem urządzili sobie przejażdżkę na „gumach“; przemysłowiec powoził, a Sokołowski z jego żoną siedział wewnątrz powozu i przypominał sobie czasy narzeczeństwa. Nagle przemysłowiec oglądnął się i spostrzegł swą żonę w objęciach Sokołowskiego; nie namyślając się, począł okładać batem amanta. Sokołowski wyskoczył z powozu i uciekł, przemysłowiec strzelił za nim kilkakrotnie z rewolweru, jednak chybił. Sokołowski oświadczył nazajutrz w policyi, że nie przyłącza się do skargi przeciw owemu przemysłowcowi, którego też ukarano tylko grzywną.

Czy sąd lwowski wyda Sokołowskiego władzom rosyjskim, niewiadomo. Krąży pogłoska, że władze rosyjskie, celem salwowania Sokołowskiego, domagają się wydania go pod zarzutem rzekomego sprzeniewierzenia w Warszawie.

Izba handlowo-przemysłowa.

Kraków, 20 kwietnia.

Wczoraj odbyła krakowska Izba handlowo-przemysłowa posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Dattnera.

Obrady rozpoczęły się sprawozdaniem prezydyum, przedłożonem przez prezesa. Sprawozdanie to obejmuje następujące szczegóły:

Izba handlowa i przemysłowa w Tryeście uchwaliła przed niedawnym czasem wystosować do ministra handlu wezwanie, aby ze stanowiska swego nie ustępował, lecz w interesie świata handlowego i przemysłowego nadal tekę swą zatrzymał. Równocześnie zaprosił Tryest inne Izby, aby się do tej enuncyacyi przyłączyły. — W międzyczasie uległa sprawa jednak o tyle zmianie, że minister handlu niezależnie od tych kroków i z powodów natury polityki ogólnej zdecydował się zatrzymać urząd dotychczas piastowany. Należy to przyjąć z zadowoleniem, że ciągłość naszej polityki handlowej nie będzie przerwana, a teka ministerstwa handlu pozostaje nadal w doświadczonych i przychylnie nam usposobionych rękach.

W dniach 11 i 12 marca odbyła się rewizya trasy dla projektowanej przez p. Roberta Domsa normalno-torowej kolei pomiędzy Jaworznem a Szczakową. Na linii tej istnieje dotychczas jedynie prywatna kolej górnicza gwarectwa jaworznickiego. W oświadczeniu, które złożyła krakowska Izba handlowa, podniesiono wielkie znaczenie, jakie mieć będzie stworzenie publicznej linii kolejowej pomiędzy Jaworznem a Szczakową dla kopalnictwa i złączonych z niem przemysłów zagłębia krakowskiego, jak kopalni „Bory“, fabryki bieli cynkowej w Niedzieliskach, huty szklanej w Dąbrowej i innych. — Nadto odegrać może kolej Jaworzno—Szczakowa poważną rolę w ułatwieniu ruchu tranzytowego między Galicyą zachodnią i resztą kraju a sąsiedniemi obszarami Królestwa Polskiego i Niemiec.

W związku z rozszerzeniem terytoryum miasta Krakowa zostaje sprawa uchwalenia nowej taryfy dorożkarskiej. Projekt taryfy wykazuje nieznaczne podwyższenie stawek, obowiązujących od ćwierć wieku, tak, iż Izba nie miała powodu sprzeciwić się słusznym żądaniom dorożkarzy. Natomiast zażądała Izba uzupełnienia taryfy szeregiem miejscowości, położonych obok Krakowa i zmiany kilku postanowień taryfowych, dalej, aby zewnętrzny wygląd i czystość pojazdów przystosowano do nowoczesnych wymagań ruchu i aby pojazdy znajdowały się już o godz. 6 rano na stanowiskach.

Z inicyatywy ministerstwa robót publicznych odbyła się w Krakowie dn. 8 kwietnia konferencya w sprawie organizacyi kredytu rękodzielniczego w zachodniej części kraju. Reprezentanci ministerstwa robót publicznych przedstawili obszerny plan akcyi, polegający na tworzeniu lokalnych stowarzyszeń kredytowych, które miałyby łączyć się w organizacye wyższorzędne, a wreszcie skupiać w centralnej kasie rękodzielniczej w Wiedniu. Izba stanęła na stanowisku, że najdonioślejszą byłaby kwestya dostarczenia na cele kredytu rękodzielniczego wydatnej pomocy pieniężnej ze strony rządu. W tym kierunku też zaznaczył prezes stanowisko Izby handlowej wobec akcyi rządu. Niestety reprezentanci ministerstwa nie mogli dać pod tym względem żadnych przyrzeczeń.

Wskutek kroków, podjętych z inicyatywy Izby i na jej interwencyę, można oczekiwać w najbliższym czasie radykalnego uzdrowienia stosunków pocztowych nie tylko w Krakowie ale i w części zachodniej Galicyi. Sprawa ta została zasadniczo załatwiona jeszcze w porozumieniu z poprzednim dyrektorem poczt przez namiestnictwo, oraz ministerstwo handlu; wskutek zmiany osoby dyrektora poczt galic., interweniował prezes w niedzielę u bawiącego w Krakowie J. E. namiestnika, prosząc go o dalsze poparcie sprawy w rozpoczętym już kierunku i jest nadzieja, że kwestya ta będzie w najkrótszym czasie rozwiązaną w sposób odpowiadający mniej więcej ogólnym potrzebom.

W bieżącym roku przypada 80-letni jubileusz urodzin cesarza. Austryackie Izby handlowe uchwaliły już w zasadzie uświęcić wspólnie tę uroczystość w ten sposób, aby wydać enuncyacyę od zjednoczenia wszystkich Izb handlowych. Sprawa jest na porządku dziennym środowego posiedzenia centrali, na którem prezydyum Izby będzie zastąpione i tam wspólnie z innemi Izbami powzięte będą odpowiednie uchwały.

Z dniem 4 maja b. r. wchodzi w życie ustawa z dnia 14 stycznia 1910, dotycząca trwania pracy i zamykania sklepów w przemysłach handlowych i pokrewnych przedsiębiorstwach. Dotyczące przepisy normują dwie kwestye, mianowicie kwestyę spoczynku dla pomocników, pracujących w przemysłach handlowych i pokrewnych przedsiębiorstwach, oraz kwestyę zamykania sklepów. Co do pierwszej sprawy postanawia ustawa, iż pomocnikom handlowym należy po ukończonej dziennej pracy przyznać conajmniej 11-godzinny spoczynek. Co do zamykania sklepów przepisuje ustawa, iż sklepy winny być zamknięte od godz. 8, względnie 9 wieczorem, do godz. 5 rano. W sprawie powyższej odbyła się wczoraj konferencya, zwołana przez magistrat krakowski, której celem było zastanowić się nad tem, jakie dni w roku należałoby, w uwzględnieniu potrzeb miejscowego kupiectwa, zaliczyć do 30 dni w roku, wolnych od obowiązywania w mowie będącej ustawy.— Wobec tego, iż konferencya wczorajsza nie rozporządzała jeszcze dostatecznym materyałem w tym kierunku, upoważniła konferencya prezydyum Izby, ażeby w sprawie tej przesłuchało interesowane czynniki, a więc poszczególne grupy kupców i zastępców istniejących w Krakowie organizacyj handlowych i na podstawie zebranych informacyj przedstawiło magistratowi dotyczące wnioski.

Następnie podniósł prezes sprawę ewentualnego uchwalenia przez Izbę posłów, na wniosek posła Steinwendera, podwyższenia opłat od telegramów i telefonu. W tej sprawie Izba handlowa krakowska musi się odezwać z głośnym protestem. Wniosek Steinwendera zresztą we wszystkich kołach interesowanych osób, bez różnicy zawodu, spotkał się z opozycyą. — Izba krakowska do tych głosów protestu również się przyłącza.

W końcu prezes podał do wiadomości, że ministerstwo handlu zatwierdziło bez zmian preliminarz budżetu Izby na rok 1910.

R. Mendelsburg wyraził wdzięczność dla prezydyum za jego stanowisko w tej sprawie i żądał, by protest ten był energicznym.

Imieniem komisyi przedstawił dr Josefert wnioski w sprawie wyboru członka i zastępcy członka przybocznej Rady cłowej. Izba wybrała ponownie członkiem Rady cłowej wiceprezydenta miasta dra Henryka Szarskiego, a zastępcą p. Zygmunta Rosenzweiga, przemysłowca w Wieliczce.

Z kolei r. Mendelsburg referował sprawozdanie komisyi budżetowej o dodatkowych podaniach o subwencyę. Komisya budżetowa na posiedzeniu, odbytem 12 b. m. udzieliła następujących subwencyj: Stowarzyszeniu gospodniczo-szynkarskiemu 300 K, Lidze pomocy przemysłowej 200 K, szkole przemysłowej w Wadowicach 200 K, gremium stow. drukarzy i litografów w Krakowie na zawodową uzupełniającą szkołę dla uczniów drukarskich 400 K, na cele wydawnictwa monografii kongregacyi kupieckiej 500 K, na wystawę prac uczniów rękodzielniczych w Dębicy 50 K, na kursa nauki języków, buchalteryi i t. p. dla zarządu stowarzyszenia grupy Związku centralnego handlowców Austryi w Krakowie 200 K. Dla komitetu budowy pomnika Jerzego Kocha, pierwszego dyrektora austr. pocztowej Kasy oszcz., uchwaliła komisya przyznać pewną kwotę po porozumieniu się z innemi Izbami. Dla Izby stow. rękodzielniczych i przemysłowych na bezpłatne kursa buchalteryi uchwalono dać subwencyę po porozumieniu się z Izbą rękodzielniczą. — Dla szkoły szewskiej w Krakowie uchwałę o subwencyę odroczono ze względu na będącą w toku reorganizacyę krak. muzeum techniczno-przemysłowego. Zamiast subwencyi dla Stowarzyszenia austr. Krzyża srebrnego dla opieki nad rezerwistami wojskowymi, uchwalono przystąpić do Stowarzyszenia z jednorazową wkładką 200 koron w charakterze członka popierającego.

O organizacyi poczty w Wielkim Krakowie referował szef biura Izby, dr Benis. W Krakowie znajduje się kilka urzędów pocztowych, które muszą w najdrobniejszej nawet sprawie odnosić się do dyrekcyi we Lwowie. Sprawa między urzędem pocztowym w jednej dzielnicy miasta a urzędem w drugiej, musi iść via Lwów. Wadą naszej poczty jest, że nie posiada dyrekcyi. Naczelnik krak. poczty jest tytularnym dyrektorem. Izba sądziła, że możnaby sprawę uprościć, jeśliby lwowska dyrekcya poczt utworzyła w Krakowie ekspozyturę, którąby miała zupełną egzekutywę w sprawach dotyczących krakowskich urzędów. Rzecz ta spotkała się z życzliwem traktowaniem ze strony czynników miarodajnych.

Sprawozdanie komisyi kolejowej złożył dr Beres.

Komisya rozpatrywała dwie sprawy: 1) Niedomagania przy transportach jaj za granicę, 2) rozszerzenie dworca w Oświęcimiu. Olbrzymi transport jaj z Galicyi za granicę wymaga sanacyi w dwóch kierunkach: a) utworzenia specyalnych wozów dla przewozu jaj, któreto wozy chroniłyby towar przed wpływem zbyt niskiej lub zbyt wysokiej temperatury; b) drugą kwestyą byłoby przyspieszenie transportów zbyt długo trwających i uregulowania ich odjazdu w ten sposób, żeby przybywały na czas na wielkie miejsca zbytu oraz do miast pocztowych. W sprawie a) na wniosek Izby, przedstawiony w państwowej Radzie kolejowej, odbyła się konferencya krakowskiej dyrekcyi kolejowej, której obrady posłużą zarządowi kolei państwowych do uregulowania tej kwestyi.

Sprawa dworca w Oświęcimiu jest wielkiej wagi. Stacya w Oświęcimiu, który jest punktem węzłowym 3 wielkich linij kolejowych i pośredniczy w kolosalnym ruchu emigrantów i robotników sezonowych, posiada zbyt szczupły dworzec kolejowy tak, że ilość torów i urządzeń stacyjnych w zupełności dziś nie wystarcza dla podołania ruchowi. Przez Oświęcim przejeżdża dziennie 55 pociągów osobowych i 70 pociągów towarowych. Rocznie sprzedano 350.000 biletów, czyli dziennie przejeżdżało Oświęcim koło 1000 głów. — Na wniosek referenta uchwaliła Izba przedstawienie wniosku w Radzie kolejowej o przebudowę dworca, rozszerzenie stacyi i wystawienie specyalnego domu dla wychodźców. Nadto zażądano uregulowania i uporządkowania drogi dojazdowej.

Izba uchwaliła w dalszym ciągu poprzeć wniosek o wciągnienie jęczmienia i kukurydzy w obowiązującą obecnie taryfę młynarską.

Wkońcu uchwalono zgłosić wniosek w Radzie kolejowej o przedłużenie pociągów nr. 617 i 618 na przestrzeni Stróże—Jasło do Rzeszowa, względnie Nowego Zagórza.

W dyskusyi nad sprawą transportu jaj udzielił paru wyjaśnień inspektor kol. dr Starzewski, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 20 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Wiktora, Antonina i Agn.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 38, zachód o godz. 6 m. 39 długość dnia godzin 13 min. 01.

Teatr miejski imienia Słowackiego: Wieczór artystyczny na dochód Tow. dziennikarzy polskich.

Teatr ludowy: „Za oceanem“.

Zebranie naukowe w sali seminaryum filozoficznego przy ul. św. Anny l. 12: prof. dr M. Straszewski: „Wyjaśnienie czy opis“, o godz. 6 wieczór.

W Tow. lekarskiem posiedzenie o godz. 6 wieczór.

W Tow. etycznem zebranie dyskusyjne w lokalu „Spójni“ (Rynek 9 II p. ofic.) o godz. 6 wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: „Ananke“.

W sprawie pomnika Tadeusza Kościuszki odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu pomnikowego, pod przewodnictwem p. Włodzimierza Tetmajera. W toku dyskusyi objawiono żal, że krakowska Rada miejska nie załatwiła dotychczas podania komitetu, proszącego o wyznaczenie miejsca pod pomnik. Tymczasem mnożą się trudności komitetu, połączone z kosztownem przechowaniem olbrzymiego odlewu pomnika. Komitet pragnie wreszcie wywiązać się z przyjętych zobowiązań i po rozpoczęciu budowy fundamentów, zwrócić się do społeczeństwa polskiego z wezwaniem o dalsze składki na postument, który wymagać będzie znacznego jeszcze nakładu finansowego.

Komitet jest pewny, że zwłaszcza w czasie zjazdu grunwaldzkiego, Polska nie poskąpi grosza na dokończenie dzieła, mającego uczcić pamięć świetlanej w naszych dziejach, bohaterskiej postaci „naczelnika w sukmanie“. Ale potrzeba zadokumentować jawnie, że przystępuje się rzeczywiście do ostatecznego wykończenia dzieła. A ten moment sprawy zależy już od krakowskiej Rady miejskiej.

Konferencya na temat „Alkohol a szkoła“ odbyła się w ubiegłą niedzielę w Krakowie przy nielicznem uczestnictwie nauczycieli, ogółem około 100 słuchaczy. Po referatach uchwalono następujące referaty:

Prof. Młynka: 1) Komitet wykonawczy konferencyi ma się odnieść do wszystkich Towarzystw i gron nauczycielskich w kraju, by zechciały ideę abstynencyi od napojów alkoholicznych szerzyć nie tylko między młodzieżą szkolną, ale i między sobą, pomni zasady „exempla trahunt“; by podczas zabaw i wycieczek szkolnych nigdy nie posługiwały się napojami alkoholicznymi, aby w organach swoich, jak „Muzeum“, „Szkoła“, „Szkolnictwo“, „Głos naucz. ludowego“, „Programy“, „Sprawozdania szkolne“, omawiały tematy o wstrzemięźliwości od alkoholu między młodzieżą szkolną i nauczycielstwem. 2) Odnieść się do władz szkolnych, aby przy zamierzonej rewizyi planów i podręczników szkolnych uwzględniły naukę wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych przez wprowadzenie do nauki szkolnej, jako przedmiotu osobnego, hygieny, w której główną część obejmowałaby nauka o szkodliwości alkoholu. Nadto, by do wypisów wszystkich języków udzielanych w naszych szkołach, do podręczników dla nauk przyrodniczybh, do historyi, wogóle, gdzie się sposobność nadarzy, wprowadzono ustępy o szkodliwości alkoholu. Wreszcie, by do bibliotek szkolnych i do gabinetów zakupiono jak najwięcej książek o szkodliwości alkoholu i tablic ją ilustrujących.

Dra A. Wróblewskiego: 1) Zebrani na konferencyi żądają wprowadzenia do seminaryów nauczycielskich niezwłocznie obowiązkowej nauki o szkodliwości alkoholu i egzaminowania z tego przedmiotu; 2) założenia związku nauczycieli-abstynentów; 3) popierania stowarzyszeń abstynenckich młodzieży przez prawo i szkołę; 4) ogłoszenie konkursu na podręcznik nauki o szkodliwości napojów alkoholowych; 5) urządzanie drogą prywatną wykładów dla nauczycieli i uczniów o szkodliwości alkoholu; 6) troskliwego zabezpieczenia młodzieży i dzieci w wieku szkolnym od wpływów szynku; 7) zabezpieczenia biednych dzieci szkolnych przez szkołę pod względem pierwszego i drugiego śniadania; 8) podjęcia w Galicyi wielkiej ankiety, dotyczącej alkoholizmu wśrod dzieci.

P. A. Karojola: Konferencya żąda urządzania jak najczęściej odczytów i konferencyi w sprawie „alkohol a szkoła“ na prowincyi, w miasteczkach i po wsiach.

Komitet wykonawczy nie został wybrany dla braku czasu, więc obowiązek wprowadzenia w życie rezolucyj spada na komitet, który zwołał konferencyę.

Z Tow. prawniczego i ekonomicznego. W piątek dnia 22 b. m. o godz. 6 wieczorem wygłosi sędzia pow. Edmund Piechnik w auli Collegium Novi odczyt na temat: „Egzekucyjna sprzedaż fizycznych części nieruchomości“.

Wielki Kraków. Sprawozdanie o niedzielnych uroczystościach w Krakowie należy uzupełnić o tyle, że wiceprezydent miasta dr Szarski wniósł toast w ręce prezydenta m. Lwowa nie tylko na cześć Lwowa, ale wogóle na pomyślność wszystkich miast w kraju.

Tow. miłośników cytry w Krakowie, utrzymujące konserwatoryum nauki gry na cytrze, mandolinie i innych pokrewnych instrumentach, przeprowadziło się w kwietniu do nowego, obszernego, odpowiednio urządzonego lokalu przy ul. Szczepańskiej l. 7, II. p. Z początkiem każdego miesiąca rozpoczyna się w konserwatoryum nowy kurs nauki gry na cytrze, mandolinie i innych instrumentach do nich zbliżonych. Wpisy przyjmuje się codziennie prócz świąt i niedziel od godz. 6—7 wieczorem. Wpisowe do Towarzystwa wynosi 2 K, wkładka miesięczna 1 K 50 h, wpisowe do konserwatoryum 4 K, wkładka miesięczna 4 K. Lekcye odbywają się dwa raz na tydzień. Towarzystwo posiada bogatą bibliotekę.

O zderzenie dwóch lokomotyw. Wczoraj przed południem odbyła się rozprawa przed zwyczajnym trybunałem orzekającym pod przew. r. Jasiewicza przeciw dwom urzędnikom kolejowym, 29-letniemu Tadeuszowi Kasiewiczowi, asystentowi kolei północnej i Rudolfowi Wildowi, 28-letniemu asystentowi kolei północnej. Akt oskarżenia przedstawia przekroczenie owych urzędników następująco: D. 28 sierpnia 1909 r. pełnił służbę ruchu na dworcu filialnym pod mostem warszawskim asystent Rudolf Wild, któremu do pomocy dodano asystenta, Tadeusza Kasiewicza. Około godz. 6 rano zaszła potrzeba przestawienia lokomotywy „Jessenka“ z dworca pomocniczego na dworzec główny. Wtedy aspirant Władysław Własnowolski zapytał telefonicznie biuro ruchu na dworcu filialnym, czy ta maszyna ma przejść torem nr 1 z dworca pomocniczego na dworzec główny. Wtedy był w biurze Kasiewicz, który bez porozumienia się z Wildem upoważnił aspiranta Własnowolskiego do wypuszczenia maszyny. Maszynę „Jessenka“ prowadził maszynista Täuber Józef i palacz Antoni Sroka, prócz nich jechali maszynista Fr. Stegner, Józef Fajawa i Andrzej Gucwa. Równocześnie Wild wysłał maszynę „Branowitz“ z dworca filialnego na dworzec pomocniczy torem nr 1. Nastąpiło zderzenie. Jedna z lokomotyw wykoleiła się, a obie silnie się uszkodziły. Maszyniści, widząc niebezpieczeństwo, wyskoczyli zawczasu z maszyn. Przytem Jan Kwaśniak odniósł ranę na głowie, a Andrzej Gucwa bardzo silne potłuczenia i nabawił się chorobliwego rozdraźnienia nerwowego.

Obwinionych oskarżał prok. dr Wajda, bronił adw. dr Gryziecki. Jako rzeczoznawcy-lekarze zasiadali prof. dr Wachholz i dr Łobaczewski, jako rzeczoznawcy techniczni występowali pp. Alfred Saller i Ludwik Wyżykowski. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał R. Wilda na 7-dniowy zwyczajny areszt, a T. Kasiewicza uwolnił od winy i kary.

Tragedya z zazdrości. Przed sądem przysięgłych w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Ludwikowi Rudemu, który d. 8 lutego zastrzelił w Woli Duchackiej koło Podgórza Wiktoryę Kuźmównę z zazdrości, iż nie chciała za niego iść za mąż. Ludwik Rudy liczy 24 lat i jest z zawodu ślusarzem maszynowym. Od kilkunastu lat znał on rodzinę Kuźmów, do których częściej zaglądał, gdy dorosła ich córka Wiktorya. Pokochał dziewczynę i miał zamiar z nią się żenić, Kuźmówna jednak o zamążpójściu nie chciała słyszeć, gdyż przyrzekła rękę dawnemu znajomemu, koledze Rudego, Karolowi Augustynowi. Matka jej również chętniej odnosiła się do Augustyna, chcąc go widzieć swym zięciem. Gdy Rudy parę dni przed morderstwem otrzymał stanowczą odpowiedź Kuźmównej, że zostanie żoną tylko Augustyna, począł pić i w nietrzeźwym stanie w nocy dnia 8 lutego, siedząc koło Kuźmównej, przyłożył jej rewolwer do skroni i strzelił. Kuźmówna w godzinę potem zmarła. Rozprawie wczorajszej przewodniczył radca Grodyński, oskarżał prokurator dr Olszewski, bronił dr Filimowski. Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał oskarżonego na 4 lata ciężkiego więzienia.

Sfingowane włamanie. Rozprawa przeciw kupcowi Natowiczowi z Bochni, oskarżonemu przed krakowskim sądem przysięgłych o sfingowane włamanie do własnego sklepu, zakończyła się po obronie dra Gertlera wyrokiem uwalniającym oskarżonego, gdyż sędziowie przysięgli większością głosów zaprzeczyli pytania, odnoszące się do winy Natowicza.

Pogrzeb sybiraka. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj na cmentarzyku powstańców z 63 roku pochowano Ksawerego Grzybowskiego, który przed kilkunastu dniami przybył tu z Syberyi o żebraczym kiju i tu w szpitalu umarł. Grzybowski, ujęty w powstaniu w jednej z potyczek przez Moskali, został zesłany na Sybir, skąd po 45 latach pozwolono mu wrócić do kraju. Grzybowski przybył więc do Lwowa i tu zmarł.

Złożenie obrony przez adwokatów. Ze Lwowa telefonują nam: Sensacyjny zwrot zaszedł wczoraj przed południem w rozprawie, toczącej się przed tutejszym trybunałem przysięgłych przeciw małżonkom Buchwaldom i tow. o oszustwo. Prokurator zażądał, aby jednego ze świadków odesłać do sędziego śledczego. Powstała z tego powodu dyskusya pomiędzy obrońcami, a prokuratorem. Obrońcy dr Horowitz i dr Laub żądali odroczenia rozprawy, a wreszcie oświadczyli, że uważają postępowanie prokuratora jako ukrócenie praw i składają obronę. Trybunał nie przychylił się do wniosku prokuratora, aby świadka odesłać do sędziego śledczego, obrońców zaś skazał na grzywnę po 100 kor. każdego i rozprawę odroczył do dzisiaj i polecił oskarżonym wyszukać sobie obrońców, a gdyby nie znaleźli, dany im będzie obrońca z urzędu. Ponieważ i trzeci obrońca dr Solański oświadczył, że dla solidarności składa obronę, trybunał skazał też dra Solańskiego na grzywnę 100 kor. Obrońcy wnieśli telegraficznie zażalenie do ministra sprawiedliwości.

Katastrofa budowlana. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj po południu przy ulicy Leona Sapiehy za politechniką zawaliły się w nowo budującej się kamienicy betonowe schody i runęły aż do suteryn, gdzie byli zajęci robotnicy budowlani. Robotnica Zofia Józkiewiczowa zginęła na miejscu, Elżbieta Daćko zmarła w drodze do szpitala, jeden robotnik doznał złamania nogi i ciężkich potłuczeń, a drugi odniósł ciężkie zranienia.

Wypadek kolejowy. Z Przemyśla telefonują: Wczoraj rano o godz. 7 t. zw. szutrówka, jadąca z Medyki z kilkunastu robotnikami, najechała na tutejszej stacyi, koło ogrzewalni, na lokomotywę, przeznaczoną do pociągu pospiesznego. Uderzenie było bardzo silne, baumistrz Stetef jest ciężko ranny, prowadzący pociąg Targowski jest ranny, oprócz tego kilku robotników zgłosiło się z kontuzyami.

Burza z gradem i piorunami. Z Tarnopola telegrafują nam: Wczoraj, we wtorek, koło godz. 4 po południu, powstała tu gwałtowna burza, połączona z ulewą, przyczem padło 6 piorunów; w mieście padał gęsty grad przez 5 minut.

Senator Neudhardt w Łodzi. Pisma warszawskie donoszą z Łodzi: Senator Neudhardt zrobił onegdaj niespodziankę tutejszym urzędnikom, gdyż przybył rannym pociągiem incognito do Łodzi i wprost z dworca udał się do miasta. Gdy się policya o tem dowiedziała, poczęto interpelować wszystkie hotele, czy się senator gdzie nie zatrzymał. We wszystkich urzędach panował formalny popłoch. Dopiero przed wyjazdem senator Neudhardt zawezwał z dworca kolejowego prezydenta miasta, z którym miał dłuższą rozmowę.

Ziemstwa na Rusi i Litwie. „Nowoje Wremia„ donosi z zupełnie poważnego źródła, iż rząd postanowił niezmiennie nie czynić żadnych ustępstw w projekcie zaprowadzenia instytucyj ziemskich w prowincyach zachodnich, t. j. ani w sposobie podziału radnych, ani przewagi żywiołu rosyjskiego w zarządach, radach i wśród personalu służbowego ziemstw. Również Rada państwa, jak wynika to z narad prywatnych, większością głosów popierać będzie projekt rządowy. W ten sposób tylko już od Dumy zależeć będzie zaprowadzenie ziemstw w prowincyach zachodnich.

Konsulat rosyjski w Pradze. Z Pragi telegrafują: „Bohemia“ donosi; Uchwalone przez Dumę rosyjską utworzenie konsulatu rosyjskiego z dniem 14 stycznia b. r. w Pradze, zdaje się wcale nie przyjdzie do skutku. — Na pierwszego konsula w Pradze upatrzony był ks. Jerzy Lubomirski. Utworzenie konsulatu rosyjskiego w Pradze stało się wątpliwem z powodu ostatnich głośnych zajść szpiegoskich agentów rosyjskich w Austryi; wchodził tu w grę także attaché rosyjski w Wiedniu pułkownik Marczenko.

Wybuch w fabryce zapałek. Z Szegedyna telegrafują: W fabryce zapałek hr. Palffyego nastąpiła wczoraj rano eksplozya kotła, przyczem zginęło 10 dziewcząt i 1 robotnik, a 17 robotnic i 1 robotnik odnieśli ciężkie poranienia.

Z Szegedyna telegrafują: Przy eksplozyi kotła w fabryce zapałek, jak obecnie stwierdzono, zginęło 13 robotnic w wieku 13—17 lat, 1 robotnik, a 17 robotnic i 1 robotnik są ciężko ranni, zaś 31 osób lekko. W kotłowni podczas eksplozyi było zajętych 30 dziewcząt. Kocioł, ważący 8 cetnarów metr., wyleciał na 20 metrów w górę. Równocześnie runął mur budynku. Na miejsce przybyła straż pożarna i wojsko. W kilku minutach wydobyto z pod gruzów 8 zabitych i 21 rannych, z których 5 już zmarło.

Jak się zdaje, przyczyną katastrofy było niedbalstwo; jeden z rannych robotników, Antoni Ortner, zeznał przed śmiercią, że kocioł był dziurawy. Jeszcze wczoraj rano Ortner zwrócił uwagę, że woda może lada chwila wypłynąć z kotła i spowodować katastrofę. Umierając, nazwał ów robotnik łajdakiem maszynistę, który znowu oświadczył, że rano zbadał kocioł i znalazł wszystko w porządku.

Zmarli:

Edward Antoni Pruchnicki, elektro-mechanik, zmarł na Grzegórzkach, przeżywszy 21 lat.

Tomasz Bochniak, obywatel Dębnik, zmarł w Dąbiu w 56 roku życia.

W Warszawie zmarł Stefan Maryan Roguski inżynier, znany w literaturze powieściowej i dramatycznej pod pseudonimem „Esemera“.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 19 kwietnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 302·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 283·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 285·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 249·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 111·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·65. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 532·50. Clary 40 złr. m. k. 256·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 125·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·35. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 281·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 117·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 245·65. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 244·65. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 544·—.

Berlin, 19 kwietnia. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 19 kwietnia. Renta 3-proc. 98·75. Mąka 32·45.

TEATR MIEJSKI im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE.

W środę dnia 20 kwietnia 1910 r.

Wieczór artystyczny

na dochód

Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.

I.

MAŁŻEŃSTWO Z MUSU

Komedya w 1 akcie Moliere'a przełożył Tadeusz Żeleński.

OSOBY:

Sganarel	Antoni Siemaszko.
Hieronim	Kazimierz Brandt.
Dorymena, narzeczona Sganarela	Helena Sulima.
Alkantor, ojciec Dorymeny .	Wacław Szymborski.
Alcydas, brat Dorymeny . .	Maryan Marjański.
Lykart, kochanek Dorymeny .	Antoni Różycki.
Pankracy, doktor ze szkoły Arystotelesa	Maksymil. Węgrzyn.
Marfurius, doktor ze szkoły Pyrrhońskiej	Leon Stępowski.
Cyganka I.	Janina Janiczówna.
„ II.	Zofia Kopczewska.

Rzecz dzieje się na placu publicznym.

II.

P. ALEKSANDER BANDROWSKI

odśpiewa:

Ryszard Straus: „O zmroku“, „Jutro“. — Schubert: „Król Olch“. — Wł. Żeleński: „Moja dola“.

III.

NEOSLAWISTA Z NAD NEWY

Monolog — wypowie p. Antoni Siemaszko.

IV.

ŚMIERĆ OFELII

Stanisława Wyspiańskiego — z udziałem pani Ireny Solskiej.

V.

CHANTECLER

urywki w aktu II-go sztuki Edmunda Rostanda w przekładzie M. M. Poznańskiego.

a) Oda do słońca ze sceny II-giej. — Kur i Bażantka, scena IV-ta.

OSOBY:

Kur	Michał Tarasiewicz.
Bażancica . . .	Wł. Ordon-Sosnowska.

Oryginalne kostyumy p. Lipszycowej z Warszawy. Akompaniament p. Bol. Wallek-Walewski.

Początek o godzinie $7^1/_2$. — Koniec o godzinie $10^1/_2$.

Ceny miejsc zwyczajne.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 19 kwietnia. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 666 —, węg. Zakł. kred. 820 —, Anglobanku 314 25, Unionbanku 594 75. Länderbanku 500 —, Bankverein 540 25, Bodencredit 11 93 Galic. Banku hipotecz. — —, Kolei państwow. 746 75, kolei południ. 120 ,— 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 15, kolei Czerniow. — —, Alpiny 742 25, Rima Muranyi 669 25, Prag. Tow. żelazn. 25 97, Fabryki broni 683 —. Akcye tureckie tyt. 408 —. Gal. akc. Tow., kop. n. 872 —. Obl. węg. indemniz. 93 65. Renta majowa 94 55. Austr. renta koron. 94 50. Węgier. renta koron. 92 60. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 65, 4% Listy Banku hip. 93 25. 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 245 75, Marki 117 52. Ruble 254 25. Rosyj. pożyczka 103 —.

Usposobienie: rezerwow.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.